

NASA musi wylądować na Europie

19 grudnia 2015

Kongres zatwierdził budżet NASA na przyszły rok. Znalazło się w nim 1,63 miliarda USD na badania planetarne, w tym 175 milionów na misję na Europę, księżyc Jowisza. Misja ma wyruszyć w 2022 roku, a Kongres zatwierdził w nim lądowanie na Europie. „Misja powinna składać się z orbitera i lądownika, na pokładzie którego mają znaleźć się wybrane podczas konkursu instrumenty badawcze, a przewidziane fundusze muszą być przeznaczone na sfinalizowanie misji zgodnie z jej założeniami.” Innymi słowy, rozpoczęcie misji bez lądownika i próby jego posadowienia na Europie jest obecnie sprzeczne z prawem.

Całkowity budżet przyznany NASA na przyszły rok to 19,2 miliarda USD, czyli o 700 milionów więcej niż prosił prezydent Obama. „Mają pieniądze na wszystko”, stwierdził kongresmen John Culberson, przewodniczący Podkomitetu Zaopatrzenia Izby Reprezentantów, który sprawuje nadzór nad NASA. Dla Culbersona misja na Europę ma najwyższy priorytet. Pod względem znaczenia może się z nią równać jedynie misja, w ramach której na Ziemię zostaną przywiezione próbki marsjańskiego gruntu.

„Dotychczas nikt się nie wstawiał za Europą. Szefostwo NASA było gotowe odwołać misję. Ale ja zawsze wierzyłem, że istnieje życie poza Ziemią i chciałem pomóc w jego odkryciu, stwierdził Culberson, który wierzy, że lądownik może odkryć życie przy kominach hydrotermalnych na Europie.”

Szef NASA, Charles Bolden, niechętnie patrzy na misję na Europę. Jego agencja nie szukała na nią pieniędzy ani w roku 2013 ani w 2014. Jednak Culberson doprowadził do przyznania na nią 120 milionów USD. W końcu NASA ustąpiła i w 2015 utworzyła program wyprawy na Europę. Prezydent Obama zwrócił się o 15

milionów USD na rozpoczęcie programu, Culberson doprowadził do przyznania 100 milionów. Teraz NASA chciała otrzymać na program 30 milionów USD, dostała niemal 6-krotnie więcej.

Niedawno Bolden wyjaśniał, dlaczego NASA chce na Europę wysłać jedynie orbiter. „Społeczność naukowa, ludzie, którzy zajmują się planowaniem misji, mówią, że powinniśmy najpierw zrobić na Europie rozpoznanie, by stwierdzić, czy w ogóle jest tam miejsce, w które chcielibyśmy wysłać lądownik. To najpoważniejszy punkt sporny między nami a kongresmenem Culbersonem. On chce wielomiliardowej misji, która już za pierwszym razem będzie zawierała lądownik i wszystko co możliwe. Naszym zdaniem, jest to nierozsądne z naukowego punktu widzenia.”

Kongresmena nie udało się jednak powstrzymać. W bieżącym roku został on przewodniczącym Komitetu Zaopatrzenia, który przyznaje pieniądze na handel, wymiar sprawiedliwości oraz naukę. Culberson odbył dwukrotne weekendowe wizyty w Jet Propulsion Laboratory, podczas których spotkał się z naukowcami i inżynierami odpowiedzialnymi za misję Curiosity i inne misje łazików marsjańskich. Specjaliści powiedzieli mu, że są w stanie wylądować na Europie, pomimo znacznie trudniejszych warunków. Kongresmen dowiedział się, ile mniej więcej taka misja kosztuje i doprowadził do tego, że kierownictwo NASA nie ma wyjścia i musi ją przygotować.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ArsTechnica

Źródło: KopalniaWiedzy.pl